



SENAT RP

# ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Posiedzenie**  
Komisji Samorządu Terytorialnego  
i Administracji Państwowej (69.)  
w dniu 3 stycznia 2013 r.

VIII kadencja

---

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o pracownikach samorządowych oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 270, druki sejmowe nr 497, 550, 550-A).
2. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o referendum lokalnym oraz ustawy o samorządzie gminnym (druk senacki nr 271, druki sejmowe nr 493 i 948).
3. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (druk senacki nr 273, druki sejmowe nr 906, 949 i 949-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 36)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Janusz Sepioł)

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Otwieram posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

W porządku obrad są trzy punkty: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o pracownikach samorządowych oraz niektórych innych ustaw, rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o referendum lokalnym oraz ustawy o samorządzie gminnym; rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa.

Rząd reprezentuje pan Szymon Wróbel, dyrektor Departamentu Współpracy z Jednostkami Samorządu Terytorialnego w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji.

Bardzo proszę o przedstawienie istoty zmiany w ustawie o pracownikach samorządowych.

### **Dyrektor Departamentu Współpracy z Jednostkami Samorządu Terytorialnego w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Szymon Wróbel:**

Ustawa o pracownikach samorządowych stanowiła przedmiot inicjatywy poselskiej. Zawiera ona kilka grup przepisów. Pierwsza z nich dotyczy zmiany podstawy zatrudnienia członków zarządów dzielnic w mieście stołecznym Warszawie. Tutaj zmiana zmierza w kierunku nawiązania stosunku pracy na podstawie wyboru, podobnie jak to ma miejsce w zarządach innych szczebli jednostek samorządu terytorialnego, czyli w powiatach i w samorządach województw. Konsekwencją tej propozycji były korekty, również związane z objęciem tej grupy pracowników regulacjami, które przyznają tej grupie odprawy w związku z rozwiązaniem stosunku pracy z końcem kadencji.

Kolejną grupę przepisów stanowią przepisy dotyczące sekretarzy w jednostkach samorządu terytorialnego. Tutaj inicjatywa poselska miała na celu ograniczenie przypadków powierzania pełnienia obowiązków sekretarzom bez przeprowadzania procedury naboru. Ustawa wprowadza wprost zakaz tego typu rozstrzygnięć oraz wprowadza obowiązek przeprowadzania procedury naboru w ciągu trzech miesięcy od dnia zwolnienia takiego stanowiska.

Ostatnią grupę stanowią przepisy, które miały na celu eliminowanie przypadków zatrudnienia w samorządach osób skazanych. Wprowadzono tutaj mechanizmy, które

w pierwszej kolejności mają zobowiązać pracodawców samorządowych do zwalniania tego typu osób, a w przypadku niewywiązywania się pracodawców samorządowych z tego obowiązku wprowadzono mechanizm zastępczych rozstrzygnięć wojewodów, który oczywiście podlegałby kontroli sądowej.

Niniejsza ustawa w kształcie przyjętym przez Sejm nie budziła zastrzeżeń rządu. Dziękuję.

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

To było przedłożenie rządowe?

(Dyrektor Departamentu Współpracy z Jednostkami Samorządu Terytorialnego w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Szymon Wróbel: Poselskie.)

Biuro Legislacyjne?

### **Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Zanim zaprezentuję swoje uwagi, chcę powiedzieć, że podczas prac w Sejmie Biuro Analiz Sejmowych przedstawiło sześć opinii na temat projektu, które w znacznym zakresie były krytyczne. Kierując się lojalnością wobec komisji, przytoczę w dużym skrócie główne tezy tych opinii, aby również senatorowie mieli możliwość zapoznania się z tymi uwagami, nawet jeśli czasami ich nie podzielałem.

Pojawiają się zarzuty, że nieodpowiednią postawą w przypadku zatrudniania członków zarządu dzielnic warszawskich jest zatrudnienie oparte na wyborze, a nie na umowie o pracę. Ja nie uwzględniłem tego w swoich uwagach, gdyż uznałem, że mieści się to w swobodzie ustawodawcy, który może również w ten sposób kształtować stosunki prawne. Nie chciałbym w żaden sposób wypowiadać się na temat racjonalności czy nieracjonalności tego typu działania, wydaje mi się jednak, że ustawodawca jak najbardziej ma prawo tego typu przepisy wprowadzać.

Kolejne zastrzeżenie dotyczy wadliwego zredagowania przepisu, zabraniającego obsadzania stanowiska sekretarza przez powierzenie obowiązków, oraz legitymizacji tym przepisem innych przypadków powierzania obowiązków. O co chodzi? Czasami znana jest praktyka, że zamiast przeprowadzić nabór powierza się obowiązki związane z danym stanowiskiem. Zgadzam się z tymi zastrzeżeniami, gdyż sama ustawa – nawet gdyby tego przepisu nie było – w za-

sadzie nie dopuszcza tego typu praktyki. Ustawodawca, dostrzegając tę złą praktykę, chciał to wyeliminować. Moim zdaniem nie powinien tego czynić w ten sposób, ale ponieważ jesteśmy w Senacie, musimy poruszać się tylko w ramach ustawy, nie możemy wyjść poza jej zakres, a tutaj – aby walczyć z tą praktyką – rozwiązaniem byłoby wprowadzenie ogólnego zakazu obsadzania stanowiska przez powierzanie obowiązków. Senat nie może tego uczynić, w związku z czym nie proponuję takiej poprawki.

Kolejne zastrzeżenie dotyczy wadliwej i niepełnej regulacji statusu doradców i asystentów. Z jednej strony nie obejmuje ich zakaz prowadzenia aktywności niekorzystnych dla pracodawcy, a z drugiej strony wymaga się od nich nieposzlakowanej opinii, co jest jedynie fasadowym kryterium ze względu na niedoprecyzowanie tego pojęcia oraz ze względu na brak obowiązku rozwiązania stosunku pracy z osobą, która utraciła ten walor. Tutaj również uważam, że mieści się to w granicach swobody ustawodawcy.

Następne zastrzeżenia dotyczą wadliwej redakcji, w tym zbytniej kazuistyki przepisu wprowadzającego termin rozwiązania stosunku pracy z pracownikiem samorządu niespełniającym wymogu o niekaralności – i to próbuję uwzględnić w swoich poprawkach – oraz braku procedury, która pozwoliłaby ustalić ten fakt przez jego pracodawcę. O co chodzi? Ustawa wprowadza termin na rozwiązanie pracy z osobą, która została skazana, ale w ustawie nie znajduje się żaden mechanizm – polski system prawny nie zna takiego mechanizmu – który pozwalałby na to, by pracodawca dowiedział się o popełnieniu przestępstwa przez pracownika. Podzielam ten zarzut, nie mam jednak pomysłu, jak wybrnąć z tej sytuacji, nie wiem, jak należałoby to rozwiązać, aby ten zarzut przestał być aktualny. Być może w komisji pojawią się tego typu pomysły, wtedy będziemy mogli pokusić się o napisanie i przyjęcie jakiejś poprawki, ja na razie muszę przyznać się do pewnej bezradności.

I na koniec jeszcze dwa zastrzeżenia. Jedno z nich dotyczy nieusunięcia wad procedury naboru na stanowiska urzędnicze, przejawiających się w arbitralności kryteriów oraz braku nadzoru i sankcji w przypadku naruszenia przepisów o naborze. Tutaj ustawodawca ukształtował to tak, jak ukształtował, inne rozstrzygnięcie byłoby kwestią czysto merytoryczną, a Biuro Legislacyjne powstrzymuje się od uwag tego typu.

I ostatnie zastrzeżenie. Zarzucano ustawie również działanie wstecz, przejawiające się w nakazie rozwiązania stosunku pracy z pracownikiem, który popełnił przestępstwo przed wejściem ustawy w życie. Ja się nie zgadzam z tym zarzutem, dlatego że zakaz pełnienia funkcji urzędnika wynika z obowiązujących przepisów, tylko on był nieegzekwowany. Ustawa wprowadza tylko termin i w moim przekonaniu to, że chce i tak przymusić do wykonania ustawowego obowiązku, przemawia za tym, że jednak nie mamy tutaj do czynienia z retroaktywnym działaniem prawa. Jest to mój pogląd, pojawiły się jednak poglądy przeciwne i informuję komisję, że były one wyrażane.

Teraz przejdę do swoich uwag.

W art. 6a nakazuje się „w przypadku skazania prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbo-

we” – i tu wymienione są poszczególne kategorie pracowników – „zastępcy wójta (burmistrza, prezydenta miasta), starosty, wicestarosty, członka zarządu powiatu, marszałka województwa, wicemarszałka województwa, członka zarządu województwa, skarbnika gminy, skarbnika powiatu, skarbnika województwa, sekretarza gminy, sekretarza powiatu, sekretarza województwa, przewodniczącego zarządu związku jednostek samorządu terytorialnego, członka zarządu związku jednostek samorządu terytorialnego, burmistrza dzielnicy m.st. Warszawy, zastępcy burmistrza dzielnicy m.st. Warszawy, członka zarządu dzielnicy m.st. Warszawy lub pracownika samorządowego zatrudnionego na podstawie umowy o pracę na stanowisku urzędniczym, doradcy lub asystenta” – i tutaj kończy się ten katalog stanowisk – właściwemu organowi jednostki samorządu terytorialnego lub związku jednostek samorządu terytorialnego albo podmiotowi wykonującemu czynności z zakresu prawa pracy wobec pracownika samorządowego odwołanie go lub rozwiązanie z nim umowy o pracę z wypowiedzeniem najpóźniej po upływie miesiąca od dnia, w którym uzyskał informację o fakcie prawomocnego skazania.

Katalog stanowisk, które wymieniłem, jest dosyć długi i z jednej strony jest dosyć kazuistyczny, czyli opisuje to bardzo szczegółowo, a z drugiej strony jest chyba jednak nieczytelny. Ten katalog nie zawiera tylko dwóch grup stanowisk spośród wszystkich pracowników samorządowych. Jedną grupę stanowi wójt i oczywiście burmistrz czy prezydent miasta, ale sposób ich odwołania w takim przypadku określa kodeks wyborczy, ustawa więc i tak do tej grupy pracowników nie miałaby zastosowania, a druga grupa to pracownicy samorządowi na stanowiskach pomocniczych i obsługi. W związku z tym wydaje mi się, że dużo rozsądniej byłoby napisać, że mamy tu do czynienia ze wszystkimi pracownikami samorządowymi z wyjątkiem pracowników pomocniczych obsługi – o prezydencie nic nie musimy pisać, bo będziemy mieli w ustawie przepis szczególny, czyli kodeks wyborczy – i tego typu poprawkę proponuję.

Przepis podobny do art. 6a znajduje się w art. 8 ustawy, który jest przepisem przejściowym, podobnie skonstruowanym, uwaga ta w analogiczny sposób odnosi się więc również do art. 8 i tu też odpowiednią poprawkę przygotowałem.

I jeszcze jedna uwaga, czysto redakcyjna. Ten sam przepis – czyli art. 6a, a później w sposób analogiczny art. 8 – wyznacza termin rozwiązania umowy o pracę, który jest określony następująco: „za wypowiedzeniem najpóźniej po upływie miesiąca od dnia”...

(Głos z sali: Tak.)

Wyrażenie „po upływie” oznacza raczej początek terminu, a nie jego zakończenie, w związku z czym proponuję zastosowanie wyrażenia „w terminie miesiąca”. Będzie ono dużo czytelniejsze i bardziej poprawne. Dziękuję.

### **Przewodniczący Janusz Sepiol:**

Ja mam pytanie: czy tu nie chodzi ustawodawcy o to, że to zwolnienie może nastąpić dopiero po upływie miesiąca? Bo „w terminie do miesiąca” to znaczy w terminie krótszym, najpóźniej...

(*Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil*: Ale tam jest napisane „najpóźniej po upływie”. Co to może znaczyć?)

(*Senator Jadwiga Rotnicka*: Nie wcześniej niż... Może być.)

Moim zdaniem to nic nie znaczy.

(*Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil*: Panie Przewodniczący, to chyba nic nie znaczy, ale można próbować doszukać się intencji.)

Nie, bo jeśli chodzi o zapis „w terminie miesiąca”, to dokładnie wiadomo, o co chodzi, a „najpóźniej po upływie” jest w ogóle nieczytelne.

(*Głos z sali*: I może być sprzeczne...)

Czy mamy opinię rządu dotyczącą poprawek legislacyjnych?

### **Dyrektor Departamentu Współpracy z Jednostkami Samorządu Terytorialnego w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Szymon Wróbel:**

Jeśli chodzi o poprawki dotyczące doprecyzowania tego terminu, to nie zgłaszam uwag, a jeśli chodzi o poprawki dotyczące nadmiernej kazuistyki tych przepisów, to powiem, że oczywiście są możliwe różne techniki legislacyjne. Ja nie będę z Biurem Legislacyjnym na tym polu polemizował, ale wydaje mi się, że przepis w obecnej formie jest bardziej czytelny i odbiorcy będą mieli od ustawodawcy jasny przekaz, jak go stosować bez konieczności poruszania się po innych ustawach, ponieważ osobom niezorientowanym w tematyce mogą się cisnąć na usta pytania: a co z wójtami, burmistrzami, prezydentami miast? Dziękuję.

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Rozumiem, że w przypadku poprawek redakcyjnych dotyczących terminu opinia rządu jest na „tak”, a to stanowisko nie jest do końca mocne, ale na „nie”.

Pan senator Gintowt-Dziewałtowski, proszę bardzo.

### **Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:**

Jeśli można, chciałbym poruszyć dwie kwestie i prosiłbym tutaj w zasadzie tylko o stanowisko rządu.

Przepis wprowadzany w zmianie drugiej w art. 1, praktycznie biorąc, określa obowiązek dokonania naboru na stanowisko sekretarza. Prawdę mówiąc, dzisiaj obowiązujące przepisy nie wymuszały zatrudnienia sekretarza i często w gminach sekretarza nie było.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ja nie jestem entuzjastą przymusu tworzenia tego stanowiska. Uważam, że to powinno pozostać swobodnym wyborem kierującego aparatem urzędniczym każdej z jednostek samorządu terytorialnego. To po pierwsze.

Po drugie, jeżeli chodzi o gminy najmniejsze, zatrudniające kilkudziesięciu pracowników, to przyznam, że tworzenie stanowiska sekretarza jest lekko wątpliwe ze względów merytorycznych. Skąd się wziął ten przepis?

Czy rzeczywiście rząd jest przeświadczony, że ma istnieć obowiązek terminowego dokonania naboru na stanowisko sekretarza, no i w ślad za tym odpowiednie wyposażenie tej osoby w kompetencje związane z kierowaniem przede wszystkim aparatem urzędniczym, który czasem może liczyć w gminie na przykład piętnaście, dwadzieścia osób?

Mam też nieco inną niż nasz mecenas opinię dotyczącą statusu doradców i asystentów. Pan mecenas mówił, iż... No bo rzeczywiście kryterium nieposzlakowanej opinii jest kryterium fasadowym, ale jak pan wie, w wielu innych ustawach tego rodzaju wymóg odnosi się do jeszcze ważniejszych stanowisk. Jest to stosowane w prawie polskim praktycznie od niepamiętnych czasów. Mnie się wydaje, że pomimo wszystko kwestia oceny działania niekorzystnego dla pracodawcy powinna pozostać wyłączną kompetencją pracodawcy. I tutaj na przykład obowiązek rozwiązania stosunku pracy nie powinien być narzucany ustawą, tylko powinno to być pozostawione pracodawcy do swobodnego wyboru. To on powinien uznać, czy i w jakim zakresie naruszenie warunków umowy o pracę lub praktykowanie niekorzystnej dla pracodawcy działalności poza miejscem zatrudnienia powinno zaważyć na rozwiązaniu stosunku pracy, czy też nie. Taką mam tu wątpliwość i dlatego nie podzielam do końca poglądu...

Oczywiście mam pełną świadomość tego, że Senat może ingerować w treść przyjętej ustawy tylko w zakresie, w jakim przyjęła ona określone regulacje. Nie możemy własnych regulacji zgłaszać do ustawy już przez Sejm uchwalonej.

(*Brak nagrania*)

### **Przewodniczący Janusz Sepioł**

...Jeśli chodzi o kwestię pierwszą.

### **Dyrektor Departamentu Współpracy z Jednostkami Samorządu Terytorialnego w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Szymon Wróbel:**

Jeśli chodzi o stanowisko sekretarza i obowiązek jego tworzenia, obowiązująca obecnie ustawa o pracownikach samorządowych wprowadziła taki obowiązek w art. 5...

(*Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski*: Ale bez konsekwencji.)

...który mówi, że w urzędzie gminy, starostwie powiatowym i urzędzie marszałkowskim tworzy się odpowiednie stanowisko sekretarza gminy, powiatu i województwa, a więc jest to stanowisko obligatoryjne i powinno się znaleźć w każdym urzędzie. W związku z praktykami polegającymi na próbach obchodzenia procedur związanych z otwartym i konkurencyjnym naborem na to stanowisko pojawił się przepis, który wprowadza obowiązek przeprowadzenia stosownej procedury naboru w terminie trzech miesięcy od daty zwolnienia tego stanowiska i ma na celu zmobilizowanie samorządów do tego, żeby takie stanowiska w odpowiednim trybie były obsadzane bez jakichś wybiegów. Dziękuję.

### **Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:**

Jeśli chodzi o nieposzlakowaną opinię doradców i asystentów, to ten fragment relacjonowały opinie BAS, ale powiem, czym to było uzasadnione. W przypadku innych zawodów, nie wszystkich, ale innych, często jest coś takiego jak kodeks etyki, jakiś zbiór zasad moralnych, etycznych, to, co najczęściej się nazywa właśnie kodeksem etyki i co pozwala ustalić ramy normatywne dla określenia, czym jest nieposzlakowana opinia. W tym przypadku czegoś takiego nie ma i to było uzasadnieniem tego typu tezy.

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Kto z państwa senatorów chciałby zabrać głos?  
Pan senator Ortyl, bardzo proszę.

### **Senator Władysław Ortyl:**

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, ustawa przewiduje oczywiście wprowadzenie przez wojewodę zarządzenia zastępczego w razie przekroczenia terminu, który dotyczy rozwiązania stosunku pracy w przypadku niespełnienia wymogu niekaralności. To przekroczenie terminu przez pracodawcę może być związane albo z zaniechaniem, albo z wątpliwościami, które się w tej materii pojawiają. I ja mam tu pytanie: czy to zarządzenie zastępcze wojewody jest poddane jakiejś procedurze odwoławczej?

### **Dyrektor Departamentu Współpracy z Jednostkami Samorządu Terytorialnego w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Szymon Wróbel:**

Wydanie zarządzenia zastępczego jest za każdym razem poprzedzone wezwaniem do podjęcia odpowiedniej czynności. Dopiero kiedy to wezwanie jest bezskuteczne, wojewoda wydaje taki akt nadzoru, który podlega, na ogólnych zasadach, kontroli sądów administracyjnych.

(*Senator Władysław Ortyl:* Nowelizacja wpisuje w tę procedurę to zarządzenie.)

Dokładnie.

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Pan senator Matusiewicz.

### **Senator Andrzej Matusiewicz:**

Ja chciałbym się podzielić, Wysoka Komisjo, wątpliwościami dotyczącymi tego terminu, jeśli chodzi o stanowisko sekretarza. A co zrobić, jeśli go nie ma przez całą kadencję? W ciągu trzech miesięcy od zwolnienia z funkcji powinien być obowiązkowo przeprowadzony nabór konkursowy, a jeżeli go nie ma, to myślę, że powinien być taki zapis – poddaję to pod rozagę pana legislatora – żeby to zrobić w ciągu trzech miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy. Skoro jest taki obowiązek, wynikający z zapisów ustawy o samorządzie gminnym, powiatowym i województwa, to

myślę, że w większości województw ci sekretarze funkcjonują, ale odkąd zmieniono przepisy dotyczące powołania sekretarza – bo kiedyś powoływały go rady powiatowe czy gminne – i jest to wyłączna kompetencja wójta, prezydenta czy burmistrza, nieraz, zwłaszcza przy zmianie kadencji, kiedy jest nowy burmistrz czy nowy wójt, nie powołuje się sekretarza, przeważnie z przyczyn politycznych, i się czeka. Ponieważ było to obejście przepisów, podjęta została nowelizacja dotycząca osoby pełniącej obowiązki sekretarza.

Drugą sprawą, którą chciałbym poruszyć, Wysoka Komisjo, jest to...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Wniosek jest taki, żeby wprowadzić taką poprawkę, żeby w tych jednostkach samorządu terytorialnego, które nie zatrudniają do tej pory sekretarza, był obowiązek jego zatrudnienia, też w tym trybie, na przykład w ciągu trzech miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy. Myślę, że tutaj możemy to zrobić.

I jeszcze, skoro jestem przy głosie, druga sprawa. Chodzi mi o informację dotyczącą faktu prawomocnego skazania. Kiedyś, przed 1997 r., były takie przepisy kodeksu postępowania karnego, że sądy miały obowiązek zawiadamiać pracodawcę o skazaniu danego pracownika, występować z sygnalizacją itd. Przepisy te nie funkcjonują i teraz jest problem, czy nie należałoby tu tego sprecyzować ewentualnie wprowadzić zmiany w ustawie o Krajowym Rejestrze Karnym. Bo kiedy wójt ma się tego dowiedzieć? Kiedy uzyska tę informację?

(*Głos z sali:* Dziennikarze...)

Tak. Kiedy mu dziennikarze czy ktoś z radnych napisze. Oczywiście on może wystąpić, w zasadzie każdy może wystąpić do Krajowego Rejestru Karnego z prośbą o taką informację, opłacić to itd., ale jak się będzie liczył termin od pozyskania informacji? Myślę, że to będzie przepis trudny do realizacji. Może należałoby go doprecyzować? Dziękuję bardzo.

### **Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:**

Co do pierwszego postulatu pana senatora, to tutaj w ustawie jest art. 7 – odczytam go – i mam wrażenie, że on spełni oczekiwania pana senatora: Nabór kandydatów na wolne w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy stanowisko sekretarza przeprowadza się nie później niż w ciągu trzech miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy. I to jest chyba to, czego chciał pan senator.

Co do KRK, to ja rozważałem różne rzeczy. Oczywiście można sobie wyobrazić, że na przykład KRK miałby informować, ale najpierw KRK musiałby wiedzieć – a nie ma tej wiedzy – że skazany jest pracownikiem samorządowym konkretnego pracodawcy. Trzeba byłoby w takim przypadku próbować wprowadzać w postępowaniu karnym taką procedurę, że sąd najpierw ustala, czy skazany nie jest przypadkiem pracownikiem samorządowym, później albo zamieszcza odpowiednią wzmiankę w wyroku, albo informuje wprost pracodawcę, albo ewentualnie informuje o tym KRK, który informuje pracodawcę. Wydaje mi się, że byłaby to jednak zbyt duża ingerencja w proces karny, na co sobie nie mogę pozwolić, proponując tego typu poprawkę,

w związku z tym odstąpiłem od tej koncepcji. Ale oczywiście warto rozmawiać, bo może się tu pojawi jakiś dobry pomysł. Mam wątpliwości, czy to się mieści w polskim porządku prawnym, zwłaszcza w zasadach prawa karnego, które mówi, że oskarżony może zachować się biernie, nie ma bowiem obowiązku przedstawiania dowodów, które przemawiają na jego niekorzyść.

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Głos zabierze pan senator, a potem pani senator Rotnicka.

Proszę bardzo.

### **Senator Andrzej Matusiewicz:**

Panie Mecenasie, a gdyby to wprowadzić w przepisach kodeksu karnego wykonawczego? Kiedy jest ogłoszony wyrok, sędzia, który to prowadzi, może sprawdzić, jaką funkcję pełni skazany, i z tego będzie wynikał obowiązek zawiadamiania właściwego organu gminy. Bo tak to ten przepis będzie po trosze martwy i będzie dawał pole do manipulacji: od kiedy to biegnie, czy biegnie, będą czekać do końca kadencji. Ja znam taki przypadek z praktyki. Chodziło o wójta jednej z gmin w województwie podkarpackim, który był prawomocnie skazany, o czym radni do końca kadencji nie wiedzieli. Nikt tego nie zgłaszał i wójt zakończył kadencję, pełniąc swoją funkcję.

### **Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:**

Często w konkretnych przypadkach problemem jest to, że wszyscy wiedzą, iż dana osoba jest skazana, a mimo to osoba ta nie traci pracy. I ten przepis chyba to załatwia, nawet nie wprowadzając niczego innego, bo jeżeli wszyscy wiedzą – no i powiedzmy, że wśród tych wielu osób jest ktoś, komu w jakiś sposób zależałoby na tym, aby ta osoba pracę straciła – to wystarczy, żeby na piśmie czy w jakiejkolwiek innej formie, ale na piśmie byłoby najbezpieczniej, przekazała tę informację. Kiedy pracodawca otrzyma tę informację, zacznie mu się liczyć ten miesięczny termin, prawda? Być może w tym zakresie przepis ten spełni swoją funkcję. A czy dałoby się zrobić coś więcej? Warto rozważyć również propozycje pana senatora.

(*Senator Krzysztof Słoń: Jeśli można, Panie Przewodniczący, jedno...*)

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Chwileczkę, teraz pani senator Rotnicka.

### **Senator Jadwiga Rotnicka:**

Nie... Ja może nie do końca przemyślałam to, co chciałabym powiedzieć, ale jeżeli sekretarz jest wybierany, musi stanąć do konkursu, to warunkiem jest niekaralność, i jeśli on ten fakt ukryje...

(*Senator Janina Sagatowska: On składa oświadczenie.*)

Składa oświadczenie, że jest niekarany. Co prawda może zostać skazany, kiedy już pełni tę funkcję, i wtedy powstaje problem, o którym pan mówił, ale w małych miejscowościach na ogół o tym wiadomo.

### **Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:**

Tylko jedna uwaga. Znamy przypadki – są to zresztą zdarzenia realne, które mają miejsce również w jednostkach samorządu terytorialnego – że organ doskonale, oficjalnie wie o tym, iż ktoś jest ukarany, bo wyrok został opublikowany tu czy tam, albo otrzymał informację na piśmie, i też nic nie robi. Bywa czasem tak, że i wojewoda nic nie robi, myślę więc, iż dodatkowej regulacji nie możemy tu zrobić, a poza tym wydaje mi się, że nie jest to konieczne.

### **Przewodniczący Janusz Sepioł:**

Ale to rodzi pewne konsekwencje polityczne. Prawda?

### **Senator Krzysztof Słoń:**

Panie Przewodniczący, podzielę się najpierw taką refleksją. Wydaje mi się, że to, co zostało nam dzisiaj przedłożone, jest efektem obserwacji jakichś zwyczajów, które stały się przez pewien czas praktyką w samorządach, i próba dopasowania przez wnioskodawców tego wszystkiego, co się dzieje, oraz podania w formie zapisów ustawowych. Uważam, że cele, które nałożyli sobie wnioskodawcy, nie do końca zostały tu jednoznacznie osiągnięte.

Chciałbym się jeszcze odnieść do kwestii naboru na stanowisko sekretarza. Z praktyki samorządowej wynika, że sekretarz to osoba, która z założenia jest prawą ręką wójta, burmistrza, prezydenta, i jakiegokolwiek niesnaski na linii prezydent – sekretarz odbijają się na funkcjonowaniu samorządu. Zapisywanie, iż ma to być wybór w drodze naboru, może rodzić takie sytuacje, że ogłaszający ten nabór będzie określał w kryteriach osobnicze cechy, które powinien spełniać taki sekretarz, a które będą jednoznacznie wskazywały na konkretną osobę. Bo jeżeli zapiszę – trywializuję w tej chwili – że sekretarz ma mieć wzrost od 1,70 m do 1,90 m, to można sobie narobić kłopotu, ale jeśli napiszę, że ma mieć 1,81 m i niebieskie oczy, to owszem, spełni te wszystkie wymogi zawarte w zapisach. Będą ustalone kryteria, zostanie wybrany w drodze ogłoszonego naboru, ale to będzie służyło tylko dobremu samopoczuciu ogłaszających ten nabór.

Uważam, że stanowisko sekretarza, jako wyjątkowe w funkcjonowaniu samorządu, nie powinno być obsadzone w wyniku konkursu, bo to będzie rodziło przypadki ustalania takich kryteriów, które jednoznacznie będą wskazywały na danego kandydata. No przecież nikt nie wybiera sobie w drodze konkursu doradcy czy kogoś, kto pełni funkcje bardzo...

(*Głos z sali: Eksponowane.*)

Eksponowane, ale jednocześnie związane z pełnioną funkcją. Prezydent, burmistrz czy wójt nie wybierze sobie osoby przypadkowej, spełniającej jakieś obiektywne kryteria i osiągającej dosyć wysoki ich poziom, tylko wybierze sobie osobę, do której będzie miał zaufanie, a zaufanie nie jest kryterium mierzalnym.

**Przewodniczący Janusz Sepiół:**

Rozumiem, że pan senator nie składa żadnej poprawki, tylko wyraził swoją negatywną opinię o ustawie jako całości. Tak?

(*Senator Krzysztof Słoić: Owszem.*)

Pan senator, proszę.

**Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:**

Tylko jedna uwaga. Otóż, proszę państwa, ustawa o pracownikach samorządowych określa metody naboru na stanowiska urzędnicze w urzędzie. Nabór ten może być przeprowadzony w drodze postępowania konkurencyjnego, co oznacza, że wchodzi w grę – ale nie musi być przeprowadzony – również konkurs, bo pracodawca może przeprowadzić nabór w inny sposób. Proszę pamiętać, że stanowisko sekretarza jest dziś zupełnie inne, niż było kiedyś. Jest to stanowisko obsadzone przez przełożonego w drodze jednoosobowej decyzji, jest to podwładny wójta, burmistrza, prezydenta, starosty, marszałka, generalnie rzecz biorąc osoba pełniąca obowiązki kierownika administracyjnego urzędu – tak to można w skrócie określić – a zakres kompetencji, zakres upoważnień określa również osobiście jego przełożony i może go wyposażać w bardzo różne kompetencje, wcale nie takie bardzo istotne i ważne, jak to moglibyśmy sobie sami wyobrazić.

**Przewodniczący Janusz Sepiół:**

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Jeśli nie ma chętnych, to ja chciałbym przejąć wszystkie cztery poprawki zgłoszone przez Biuro Legislacyjne. Skoro nie ma innych wniosków, to przedłożę je w tej chwili do głosowania.

Poprawka pierwsza oznacza uproszczenie zapisu. Zamiast tego długiego wyliczenia pojawia się określenie „pracownika samorządowego za wyjątkiem”...

(*Głos z sali: Pierwsza i druga są identyczne.*)

(*Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil: Tak i nie trzeba głosować nad nimi osobno.*)

Można nad nimi głosować łącznie. Słusznie, nad poprawką pierwszą i drugą trzeba głosować łącznie.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak.

Kto z państwa senatorów jest za? (11)

I to jest chyba jednogłośnie za. Tak?

(*Głos z sali: Nie.*)

Czy ktoś jest przeciw? (1)

Czy ktoś się wstrzymał od głosu? (0)

Przeważała opinia, że nie ma tekstu, który by nie zyskiwał na skróceniu.

Teraz przechodzimy do następnych poprawek i rozumiem, że tu też będziemy głosować łącznie, ponieważ to jest dokładnie to samo. Słowa „najpóźniej po upływie” zastępuje się słowami „w terminie”.

Kto jest za? (12)

Jednogłośnie za.

Dziękuję bardzo.

Czy jest ochotnik do...

(*Głos z sali: Jeszcze całość.*)

Aha, nad całością ustawy.

Kto jest za? (5)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał od głosu? (5)

Czy jest ochotnik do referowania?

Jest ochotnik, to bardzo chwalebne. Pan senator Gintowt-Dziewałtowski będzie sprawozdawcą ustawy. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do punktu drugiego: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o referendum lokalnym oraz ustawy o samorządzie gminnym.

Pan dyrektor ma głos.

**Dyrektor Departamentu Współpracy z Jednostkami Samorządu Terytorialnego w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Szymon Wróbel:**

Ustawa o zmianie ustawy o referendum lokalnym oraz ustawy o samorządzie gminnym stanowiła inicjatywę senacką i miała na celu wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który zwrócił uwagę na fakt, że obowiązujące przepisy ustawy o referendum lokalnym uniemożliwiają społecznościom samorządowym przeprowadzanie tak zwanych referendów konsultacyjnych, czyli referendów, które nie miałyby charakteru wiążącego dla organów danych jednostek samorządu terytorialnego, a stanowiłyby wyraz opinii społeczności lokalnych. W tym kierunku zmierzała inicjatywa senacka i ustawa została uzupełniona o przepis, który ogranicza możliwości przeprowadzania referendów w sprawie odwołania organów jednostek samorządu terytorialnego w niektórych gminach. Przepis ten budził jednak zastrzeżenia rządu i podczas prac parlamentarnych w Sejmie został z projektu ustawy usunięty. Do przepisu w obecnym brzmieniu, uchwalonym przez Sejm, rząd nie ma zastrzeżeń. Dziękuję.

**Przewodniczący Janusz Sepiół:**

To jest inicjatywa senacka, czyli jest to projekt, który wrócił do nas z Sejmu, ale po istotnych zmianach, których dokonano w Sejmie. Ustawa nie budzi zastrzeżeń legislacyjnych, nie proszę więc o uwagi legislacyjne, ale państwo senatorowie mają głos.

(*Senator Ireneusz Niewiarowski: Ja mam pytanie, Panie Przewodniczący.*)

Pan senator Niewiarowski, proszę bardzo.

**Senator Ireneusz Niewiarowski:**

Rzeczywiście ustawa przysłała z dużymi zmianami. Mnie szczególnie chodzi o zmianę, która zwiększała wymagalny procent w przypadku ogłaszania referendum o odwołanie wójta czy burmistrza. Proponowaliśmy 15%, a jest 10%. Czy możemy przywrócić ten zapis? Jeśli tak, to byłbym tego zwolennikiem.



**Przewodniczący Janusz Sepiol:**

Tak, my mamy prawo składania poprawek w normalnym trybie.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:**

Ale musimy się mieścić w ramach materii przesłanej nam przez Sejm...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...a mam wrażenie, że tutaj wychodzimy... Mówię to z mniejszą dozą stanowczości, bo zastępuję kolegę, ale wydaje mi się, że wykroczymy poza materię.

**Przewodniczący Janusz Sepiol:**

Cały artykuł tego dotyczący został w Sejmie wykreślony, nie mamy więc teraz jak do tego wrócić.

*(Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil: Niestety.)*

Czy są jeszcze jakieś uwagi?

*(Senator Jadwiga Rotnicka: Ty najlepiej wiesz, co cię tutaj niepokoi.)*

Nie widzę chętnych do zabrania głosu. Rozglądam się więc za ochotnikiem do...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Przejdziemy do głosowania... Ale czy jest ktoś chętny, żeby zostać sprawozdawcą?

Pan senator Meres chciał to sprawozdawać, jeśli dobrze pamiętam. Tak?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie.

*(Głos z sali: Pan senator.)*

Pan senator Gintowt-Dziewałtowski także. Tak?

*(Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski: Nie wiem, czy ja się tym nie zajmowałem podczas prac senackich nad naszym projektem, tak że...)*

Czyli to nie jest ochota, tylko formalny obowiązek.

*(Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski: Mnie akurat bardziej odpowiada regulacja przygotowana przez Sejm niż to, co my wówczas wymyśliliśmy.)*

Nakładam w związku z tym ten obowiązek na pana senatora.

A teraz przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem tej ustawy? (12)

Jednogłośnie za.

Dziękuję bardzo.

I przechodzimy do punktu trzeciego: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa.

Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Współpracy z Jednostkami Samorządu Terytorialnego w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Szymon Wróbel:**

Proszę mi wybaczyć, Panie Przewodniczący, ale w przypadku tego punktu nie mam upoważnienia do reprezentowania rządu. Odnośnie do tego projektu był upoważniony minister rolnictwa i rozwoju wsi. Dziękuję.

*(Brak nagrania)*

**Przewodniczący Janusz Sepiol:**

Tak że to jest rozszerzenie. Istota tego projektu polega na rozszerzeniu katalogu celów, na jakie mogą być przeznaczone grunty zarządzane przez agencje nieruchomości rolnych Skarbu Państwa. Rozszerzenie to dotyczy cmentarzy komunalnych. Wydaje mi się, że to nie budzi wątpliwości. Takie wnioski padały ze strony samorządów parokrotnie, jest to więc załatwienie istotnej bolączki.

Legislatorzy, jak rozumiem, nie zgłaszają tu uwag. Tak?

Poddaję ten projekt pod głosowanie.

Kto jest za? (12)

Jednogłośnie za.

Ja się zgłaszam do zreferowania tego projektu.

Dziękuję bardzo, dziękuję panu, dziękuję panu legislatorowi i zamykam posiedzenie komisji.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 11 minut 18)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii